

# UZASADNIENIE

## **Sąd Rejonowy w Opolu ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 04 kwietnia 2017r na stację paliw BP w O. przy ul. (...) przyjechał oskarżony M. D. (1). Zatankował on paliwo ON w ilości 50,80 l za kwotę 230,63 zł do pojazdu F. (...) o nr rej. (...).

Po zatankowaniu paliwa oskarżony oświadczył kasjerce, że nie może za nie zapłacić, gdyż ma zablokowaną kartę płatniczą. Wówczas na miejsce został wezwany kierownik stacji P. A. (1). W jego obecności oskarżony oświadczył, że jedzie z okolic P. i nie jest w stanie zapłacić za zatankowane paliwo, natomiast samochód pochodzi z wypożyczalni. Ponieważ pracownicy stacji nie mogą zatrzymywać dowodu osobistego klienta, P. A. odebrał od oskarżonego informacje o jego imieniu, nazwisku i nr telefonu. Według obowiązujących na stacji procedur w takiej sytuacji, gdy klient nie jest w stanie zapłacić za paliwo, to nie może odjechać ze stacji dopóki nie zapłaci lub inna osoba nie dokona przelewu albo nie przywiezie niezbędnej kwoty, ostatecznością jest pozostawienie w zastaw jakiegoś wartościowego przedmiotu, jednak oskarżony nie chciał z tej opcji skorzystać.

Wówczas też P. A. (1) poinformował oskarżonego, że na miejsce zostanie wezwana policja, zaś M. D. odparł, że nikt nie może go siłą zatrzymać na stacji, a on za paliwo zapłaci jeszcze tego samego dnia, po czym odjechał.

W dniu zdarzenia, ani następnego dnia żadna wpłata od M. D. nie wpłynęła. W związku z powyższym następnego dnia P. A. dzwonił do oskarżonego przypominając mu o konieczności dokonania płatności i uzyskując odpowiedź, że wpłata taka zostanie w tym dniu dokonana. Mimo tych zapewnień jednak M. D. nie dokonał zapłaty, a kolejnych połączeń od P. A. już nie odbierał. W związku z tym w dniu 05.04.2017r P. A. złożył zawiadomienie na policji.

Do chwili obecnej oskarżony nie dokonał zapłaty za paliwo.

Stacja paliw jest czynna całodobowo, natomiast P. A. pracował w tamtym czasie w godz. od 08:00 do 16:00 od poniedziałku do piątku. Nie ma takiej możliwości, aby kierownik stacji nie wiedział o dokonanej wpłacie nawet pod jego nieobecność, gdyż w wówczas stan kasy wskazywałby na superatę, a ponadto w takiej sytuacji kasjer powinien skontaktować się z kierownikiem, aby ustalić, czy wskazana transakcja rzeczywiście miała miejsce na podstawie paragonów, które przechowywane są w biurze kierownika stacji, do którego kasjerzy nie mają dostępu. Dokonanie wpłaty gotówkowej w kasie jest dokumentowane wystawianym klientowi potwierdzeniem wpłaty.

**(Dowód:** zeznania św. P. A. złożone do sprawy II W 176/18 – k. 4-5, k. 9 (nagranie k. 16 wraz z protokołem oględzin zapisu – k. 17), zeznania św. P. A. złożone w niniejszej sprawie – k. 21, k. 174-175; zeznania św. K. K. – k. 23, k. 175/2; wydruk wpłat – k. 59, raport działań policji – k. 183, kserokopia notatnika służbowego - k. 184 i k. 185, zeznania św. I. G. (1) – k. 192)

M. D. (1) liczy 45 lat, zamieszkuje w N.. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem obróbki skrawaniem, obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą z dochodem k. 3000 - 4000,-zł miesięcznie. Oskarżony jest rozwiedziony, posiada na utrzymaniu jedno dziecko. Nie dysponuje majątkiem.

Oskarżony był dotychczas dwukrotnie karany sędownie za przestępstwa z art. 77 pkt. ustawy o rachunkowości oraz z art. 14 § 1 kk w zw. z art. 300 § 2 kk, na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

**(Dowód:** dane osobopoznawcze – k. 62, k. 173/2, karta karna – k. 196-197)

Oskarżony kontynuuje leczenie psychiatryczne od 2010r z powodu objawów neurastenicznych, uwarunkowanych konstytucjonalnie i nasilanych adaptacyjnie oraz skutkami uzależnienia. Nie jest natomiast chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Brak jest podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego w rozumieniu art. 31 § 1 kk lub art. 31 § 2 kk i w aktualnym stanie zdrowia jest zdolny do brania udziału w postępowaniu oraz do prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

**(Dowód:** opinia biegłych psychiatrów – k. 49-52)

M. D. (1) wyjaśniając w charakterze obwinionego do sprawy II W 176/18 wyjaśnił, że prawdą jest, iż wskazanego dnia tankował paliwo na stacji paliw przy ul. (...) w O.. Przy kasie okazało się, że jego karta płatnicza jest zablokowana, w związku z czym zaproponował, że dowiezie żadaną kwotę, zostawił pracownikowi swoje dane osobowe, numer telefonu oraz okazał swój dowód osobisty, jednak pracownik nie chciał go wypuścić z terenu stacji i na miejsce została wezwana Policja. M., D. udał się do pobliskiego M. D.'a zamierzając tam zaczekać na przyjazd funkcjonariuszy, a kiedy wrócił na stację pytając, czy policja już przyjechała, został poinformowany że funkcjonariusze właśnie odjechali nie stwierdzając kradzieży. Oskarżony zaproponował więc że zapłaci za paliwo w późniejszym terminie, ale nie pamięta, czy zapłacił za nie jeszcze tego samego dnia czy kilka dni później.

W postępowaniu przygotowawczym w niniejszej sprawie M. D. (1) wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wskazując, że podtrzymuje swoje wyjaśnienia złożone w charakterze obwinionego i dodał, że oprócz telefonu od kierownika stacji w dniu zdarzenia nie było żadnych innych prób kontaktu, oskarżony nie otrzymał także żadnego wezwania do zapłaty.

W postępowaniu sądowym oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania swojego obrońcy wskazał, że w dniu zdarzenia poprzez trzykrotne użycie niewłaściwego kodu (...) zablokował kartę płatniczą i nie mógł jej odblokować, gdyż w O. nie ma placówki C. Banku, natomiast na koncie posiadał wystarczającą ilość środków, aby za paliwo zapłacić.

Oskarżony zostawił kierownikowi stacji swoje dane osobowe, dowód, telefon kontaktowy i oświadczył, że zaczeka na przyjazd policji w M. D.'ie. Kiedy wrócił na stację, to został poinformowany, że policja już była, ale nie stwierdzono kradzieży ani oszustwa. Oskarżony dwa lub trzy dni później pojechał na stację, aby uregulować należność za paliwo.

**(Dowód:** protokół wyjaśnień obwinionego – k. 7-8, wyjaśnienia oskarżonego – k. 30-31, k. 173-174)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu meriti sprawstwo i wina oskarżonego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu zostały potwierdzone zebrany w sprawie materiałem dowodowym, aczkolwiek zasadna była zmiana przyjętej przez oskarżyciela publicznego kwalifikacji prawnej poprzez przyjęcie wypadku mniejszej wagi.

Wydając w sprawie wyrok, Sąd ustalił stan faktyczny sprawy oparciu o dowody w postaci: zeznań świadków tj. P. A., K. K. i I. G., dowody z dokumentów w postaci wydruk wpłat, raportu działań policji, kserokopii notatników służbowych funkcjonariuszy biorących udział w interwencji, uznając te dowody za wiarygodne, bowiem były jednolite, spójne, konsekwentne i wzajemnie z sobą korelowały.

Sąd uwzględnił także dowody dotyczące osoby oskarżonego, takie jak dane o jego karalności, czy też opinię biegłych psychiatrów, również nie kwestionując ich wiarygodności, zwłaszcza, że także strony postępowania nie wnosiły zastrzeżeń co do treści tychże dowodów.

Nieprzydatne w ocenie Sądu natomiast okazały się dowody w postaci zeznań świadków M. K. i J. J., tj. funkcjonariuszek policji, które uczestniczyły w interwencji na stacji paliw, albowiem na chwilę ich przesłuchania nie pamiętały one ani samego zdarzenia ani tym bardziej jego przebiegu, co wydaje się być logicznym następstwem upływu czasu – biorąc pod uwagę fakt, że od rzeczony interwencji do momentu przesłuchania upłynęło niespełna trzy lata, a tego rodzaju zdarzenia w praktyce zawodowej obu świadków nie są incydentalne. Natomiast potwierdziły one wiarygodność zapisów w notatnikach służbowych, odnoszących się do przebiegu interwencji.

Zdaniem Sądu również zeznania żony oskarżonego A. D. niczego do sprawy nie wnosiły, bowiem świadek ten nie tylko nie uczestniczył w zdarzeniu i jego przebieg zna wyłącznie z relacji małżonka, bezsprzecznie zainteresowanego pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem, a zatem z natury rzeczy obciążonej brakiem obiektywizmu. Świadek ten

miał również potwierdzić rzekomy fakt dokonania płatności za zatankowane paliwo, tyle tylko, że znów wiedzę na ten temat czerpie ona wyłącznie z opowiadań męża, jakoby wybierał się do O., aby dokonać zapłaty, co w żaden sposób nie oznacza, że tak rzeczywiście było, tym bardziej, że inne – obiektywne dowody - tej wersji nie potwierdzają. Treść zeznań A. D. wyraźnie wskazuje na to, że stanowią one li tylko odtworzenie narracji samego oskarżonego, bowiem świadek relacjonuje te same okoliczności, które pojawiają się w wyjaśnieniach M. D., a które nie polegają na prawdzie. Tytułem przykładu wskazać można tą część zeznań świadka, w których twierdzi, że to sam oskarżony wezwał policję, ale „nie został spisany, bo stwierdzono, że nie ma tam przestępstwa”. W rzeczywistości natomiast policja została wezwana nie przez oskarżonego lecz przez P. A., co wynika z zapisów w notatnikach służbowych funkcjonariuszy oraz raportu działań z k. 183 akt, a oskarżony wprowadził istotnie „nie został spisany” ale bynajmniej nie z tego powodu, że nie stwierdzono przestępstwa lecz dlatego, że w trakcie interwencji oskarżonego już na stacji nie było, natomiast kierownik stacji wskazał, że „mężczyzna udał się po gotówkę i ma wrócić najszybciej jak to możliwe”, w związku z czym poprzestano na pouczeniu P. A. o dalszym sposobie postępowania jeśli oskarżony z gotówką nie wróci.

Przestępstwa z art. 286 § 1 kk. dopuszcza się ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Przedmiotem ochrony przestępstwa oszustwa z art. 286 k.k. jest mienie. W odniesieniu do przestępstwa oszustwa pojęcie "mienie", obejmuje wszelkie prawa majątkowe, rzeczowe i obligacyjne. Przedmiotem ochrony przestępstwa oszustwa jest majątek jakiegokolwiek podmiotu, a więc nie tylko przysługujący osobie dokonującej niekorzystnego rozporządzenia. Przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w części, w jakiej opisuje ono czynność wykonawczą przybierającą formę działania, jest przestępstwem powszechnym, może być zatem popełnione przez każdy podmiot, zdalny do ponoszenia odpowiedzialności karnej. W przypadku oszustwa polegającego na wyzyskaniu błędu osoby rozporządzającej mieniem, część czynności wykonawczej przybiera postać zaniechania poinformowania osoby rozporządzającej mieniem o rzeczywistym stanie rzeczy. Także w odniesieniu do tej odmiany oszustwa określony w art. 286 § 1 k.k. typ czynu zabronionego jest przestępstwem powszechnym. Przepis art. 286 § 1 k.k. określa zachowanie karalne jako doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Zachowanie karalne opisane w znamionach przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. skierowane jest na osobę, którą sprawca zamierza doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W sytuacji wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego lub innej osoby, której mienie stanowi przedmiot rozporządzenia dokonywanego przez wprowadzonego w błąd, fałszywe wyobrażenie (rozbieżność między rzeczywistością a jej odzwierciedleniem w świadomości dokonującego rozporządzenia mieniem), zaś przy wyzyskaniu błędu wykorzystuje już istniejącą rozbieżność między stanem świadomości dokonującego rozporządzenia mieniem a rzeczywistością, której sprawca nie koryguje, lecz używa dla uzyskania przez siebie lub kogo innego osiągnięcia korzyści majątkowej, wynikającej z niekorzystnego dla pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem. Wprowadzenie w błąd może zostać osiągnięte przez przemilczenie, zaniechanie poinformowania o faktycznym, prawdziwym stanie rzeczy. Samo wprowadzenie w błąd może dotyczyć zarówno okoliczności zewnętrznych (np. cech przedmiotu, istniejących zabezpieczeń itp.) jak i stanów wewnętrznych takich, jak zamiary czy postanowienia na przyszłość (vide: wyrok SN z 2.12.2002r IV KKN 135/100). Istotne jest jedynie to, by zachowania te odnosiły się do realnie istniejącej rzeczywistości a nie jedynie do przyszłych potencjalnych stanów rzeczy. Wprowadzenie w błąd dotyczy musi tzw. istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie decyzji o rozporządzeniu mieniem. Czynność wykonawcza w przypadku przestępstwa oszustwa jest złożonym działaniem lub zaniechaniem, którego celem jest doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym. Istotny jest efekt majątkowy, sprowadzający się do utraty lub pomniejszenia aktywów po stronie rozporządzającego lub innej osoby, w imieniu której działa rozporządzający. Właściwe znamię czynnościowe "doprowadza" przesądza, że oszustwo jest przestępstwem materialnym, jego skutkiem zaś niekorzystne rozporządzenie mieniem. Między zachowaniem sprawcy, polegającym na wprowadzeniu w błąd, wyzyskaniu błędu lub wyzyskaniu niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem zachodzić musi związek przyczynowy. Przestępstwo oszustwa charakteryzuje się dwoma przedmiotami czynności wykonawczej. Zachowanie sprawcy skierowane jest bowiem z jednej strony na osobę, która dokonuje niekorzystnego rozporządzenia

swoim lub cudzym mieniem, z drugiej strony na mienie, które sprawca uzyskuje w wyniku rozporządzenia. Znamiona oszustwa wymagają tożsamości podmiotu w odniesieniu do wprowadzenia w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania oraz dokonania rozporządzenia mieniem. Natomiast nie jest wymagana tożsamość między podmiotem dokonującym rozporządzenia mieniem i pokrzywdzonym. Przez rozporządzenie mieniem rozumieć należy wszelkie czynności prowadzące do zmiany we władaniu mieniem, polegające na pozbawieniu osoby uprawnionej możliwości dysponowania mieniem. Niekorzystne rozporządzenie mieniem może nastąpić w formie przewidzianej w prawie cywilnym, a więc poprzez wszelkie rodzaje umów przenoszących własność, zobowiązujących pokrzywdzonego do określonych działań. Przepięstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca, podejmując zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądanego dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Takie ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem wynikowym. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć użyć takiego właśnie sposobu działania, (na przykład zaciągnięcia pozorowanej pożyczki), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia przy realizowaniu każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Zamiar sprawcy w płaszczyźnie intelektualnej musi więc obejmować dwa elementy. Z jednej strony, sposób zachowania sprawcy, tzw. środek intelektualny, jakim jest w przypadku oszustwa wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsięwziętego działania. Z drugiej strony, sprawca musi mieć świadomość, że co najmniej może uzyskać korzyść majątkową z planowanego zachowania w wyniku zastosowanego sposobu działania oraz świadomość więzi przyczynowej łączącej podejmowane przez niego działania z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Przez korzyść majątkową rozumieć należy - zgodnie z brzmieniem art. 115 - korzyść dla sprawcy, innej osoby fizycznej lub prawnej, jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej lub grupy osób prowadzącej zorganizowaną działalność przestępczą. Korzyścią majątkową jest zwiększenie aktywów lub zmniejszenie pasywów majątkowych, czyli każde przysporzenie majątku lub uniknięcie strat albo zmniejszenie obciążeń.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, nie może budzić najmniejszych wątpliwości, iż działanie oskarżonego wypełniły znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k.

Nie ulega wątpliwości fakt, że oskarżonego oraz podmiot rozporządzający mieniem tj. pracownika stacji paliw działającego w jej imieniu, łączyła standardowa umowa kupna sprzedaży, w ramach której sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Zobowiązanie w postaci zapłaty ceny stanowi więc konstytutywny element umowy, zatem nie budzi wątpliwości i zastrzeżeń fakt, że sprzedający zawierając umowę sprzedaży zakłada, że cena zostanie przez kupującego uiszczona bezpośrednio lub po upływie uzgodnionego przez strony czasu, po wydaniu rzeczy stanowiącej przedmiot sprzedaży. Patrząc z perspektywy kupującego, zawierając umowę ma on świadomość ciężącego na nim zobowiązania, bez spełnienia którego nie można mówić o prawidłowej realizacji umowy, a uzyskana przezeń rzecz staje się świadczeniem nienależnym, uzyskanym bez podstawy prawnej, a w więc w ujęciu karnoprawnym stanowi niekorzystne dla sprzedającego rozporządzenie mieniem.

W realiach rozpoznawanej sprawy oskarżony uzyskał paliwo, ale nie dokonał za nie zapłaty zatem doprowadził inny podmiot do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nie jest przy tym zdaniem Sądu przekonywujące zapewnienie M. D., że kilka dni później należność uregulował, bowiem jak wynika z zeznań przywołanych świadków a to P. A., K. K., I. G. oraz dokumentu w postaci wydruku wpłat, do dnia dzisiejszego nie odnotowano wpłaty kwoty 230,63 zł, stanowiącej należność oskarżonego. Co więcej, oskarżony, a w ślad za nim św. A. D. podnosili, że miała to być wpłata gotówkowa, skoro właśnie w tym celu oskarżony miał pojechać do O.. Tymczasem jak wskazano wyżej taka wpłata nie została odnotowana i nie mogłaby zostać odnotowana bez wiedzy kierownika stacji, który – nawet przy założeniu jego nieobecności w czasie dokonywania tej wpłaty – musiałby zweryfikować powstałą superatę na podstawie posiadanych przez siebie paragonów. Oskarżony nie dysponował również potwierdzeniem dokonania tej wpłaty, choć jak wynika

to z zeznań św. I. G. wydawanie tego rodzaju dokumentu jest działaniem standardowym. Także wskazania logiki i elementarnej dbałości o własne interesy finansowe nakazują uzyskanie przez osobę dokonującą rozporządzenia swoimi środkami stosownego potwierdzenia tego faktu, choćby po to, aby mieć dowód spełnienia ciężącego na niej zobowiązania. Tymczasem oskarżony ani nie twierdził, że takie potwierdzenie uzyskał bądź ubiegał się o jego wydanie, ani takiego dokumentu Sądowi nie okazał, co tym bardziej budzi wątpliwości co do wiarygodności jego twierdzeń, gdy zważy się, że jak sam podaje jest przedsiębiorcą, a zatem szczególnie powinien być wyczulony na kwestię dbałości o swoje finanse.

Dokonując zawarcia umowy kupna sprzedaży w ocenie Sądu oskarżony wprowadził sprzedającego w błąd co do zamiaru uregulowania przypadającej na niego należności. Jak wskazano wyżej, przy dokonywaniu analizy znamion czynu zabronionego art. 286 kk, wprowadzenie w błąd może dotyczyć również stanów wewnętrznych, takich, jak zamiary, czy postanowienia na przyszłość. O ile bezpośrednia ocena zamiaru w tym wypadku na moment dokonywania czynu może nastroczać trudności, jako że mowa o przeżyciach wewnętrznych sprawy, o tyle jednak ów zamiar można ocenić na podstawie dalszych konkretnych i namacalnych jego zachowań. W przypadku M. D. (1) na działanie w zamiarem wprowadzenia w błąd co do zamiaru zapłaty za zakupione paliwo wskazuje fakt, że pomimo zapewnień kierowanych do kierownika stacji, iż kwota ta zostanie uregulowana w tym samym dniu, do tego nie doszło ani w dniu zdarzenia, ani nawet w kolejnych dniach pomimo telefonicznego monitowania o zapłatę przez P. A.. Co więcej, oskarżony po jednej z rozmów z P. A. w ogóle zaprzestał odbierania od niego telefonów, co jednoznacznie świadczy o tym, że brak zapłaty nie był jedynie efektem zapomnienia czy roztargnienia oskarżonego lecz celowym działaniem obliczonym na uzyskanie przedmiotu sprzedaży bez zapłaty. Wątpliwości Sądu budzą także wyjaśnienia M. D., jakoby nie zapłacił za paliwo bezpośrednio po zatankowaniu, bowiem miał zablokowaną kartę i nie mógł jej odblokować inaczej, jak tylko udając się do siedziby macierzystego banku, która znajduje się we W.. Tego rodzaju argumentacja, w świetle faktu, iż obecnie w sektorze bankowości istnieje szereg rozwiązań mających na celu ułatwienie klientom korzystania z usług bankowych, a nie ich utrudniania, budzi co najwyżej zdziwienie. Również w przypadku banku, o którym wspominał oskarżony tj. C. – jak wynika z informacji znajdujących się na stronie internetowej tegoż, jest możliwość skorzystania z usługi bankowości internetowej, a z § 16 regulaminu bankowych usług internetowych C. wynika, że odblokowanie następuje po skontaktowaniu się klienta z bankiem w trybie opisanym w rozdziale IV regulaminu, a więc także za pośrednictwem Internetu, do którego dostęp generalnie uwarunkowany jest posiadaniem np. telefonu z dostępem do sieci. W żadnym razie więc – wbrew wywodom oskarżonego nie było wymagane osobiste udanie się do siedziby banku, a tym samym brak było przeciwwskazań do tego, aby ewentualnie zablokowaną kartę uczynić zdolną do użytku już w momencie zakupu paliwa, zwłaszcza, że przecież sam oskarżony nie zaprzeczał temu, aby miał przy sobie telefon, skoro pracownicy stacji mieli po niego zadzwonić jak tylko przyjedzie policja (vide: protokół wyjaśnień oskarżonego k. 174), a w postępowaniu wykroczeniowym wyjaśniał, że sam chciał zadzwonić na policję, ale zrobiła to już pracownica stacji (vide: k. 8).

Tak więc zdaniem Sądu należało przyjąć, że oskarżony celowo doprowadził do zablokowania karty poprzez trzykrotne wpisanie niewłaściwego (...)u, aby uniknąć płacenia za towar i jednocześnie zyskać argument potwierdzający niemożność zapłaty.

Jednocześnie Sąd uznał, że czyn popełniony przez oskarżonego stanowi wypadek mniejszej wagi, o którym mowa w art. 286 § 3 kk. Kodeks nie zawiera definicji wypadku mniejszej wagi. Należy go jednak określić jako uprzywilejowaną postać czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego, charakteryzującą się przewagą łagodzących elementów przedmiotowo-podmiotowych (wyrok SN z 9.10.1996 r., V KKN 79/96, OSNKW 1997/3–4, poz. 27; uchwała SN z 15.07.1971 r., VI KZP 42/70, OSNKW 1971/11 poz. 163; uchwała SN z 22.12.1978 r., VII KZP 23/77, OSNKW 1979/1–2, poz. 1). Za wypadek mniejszej wagi uznaje się więc te odmiany czynów typu podstawowego, w których stopień społecznej szkodliwości oraz wina sprawcy są znacznie niższe niż w przypadku typu podstawowego, a nie są jeszcze subminimalne, jak w razie znikomości tych znamion, zupełnie odejmującej czynowi charakter przestępczy. Wypadek mniejszej wagi jest stanem pośrednim między brakiem treści materialnej przestępstwa a stanem uznawanym za przestępstwo typu podstawowego (wyrok SA w Krakowie z 5.06.2002 r., II AKa 128/02, KZS 2002/6, poz. 16). O zakwalifikowaniu czynu jako wypadku mniejszej wagi decydują zarówno znamiona przedmiotowe jak i podmiotowe,

przy czym te pierwsze to m.in. rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Biorąc zatem pod uwagę fakt, że wartość wyrządzonej szkody to niespełna 300,-zł, a do popełnienia czynu zabronionego nie zostały użyte szczególne środki, zaś samo przestępstwo miało charakter działania nie tyle szczegółowo zaplanowanego, co podjętego ad hoc, w ocenie Sądu zadecydował o zakwalifikowaniu czynu z art. 286 § 3 kk.

Przechodząc do kwestii wymiaru kary i oceniając ją przez pryzmat zasad i reguł opisanych w rozdziale VI KK jak również pod kątem sędziowskiego wymiaru kary, zdaniem Sądu sankcją adekwatną do stopnia winy, jak i społecznej szkodliwości czynu jest kara grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10,-zł Wynika ona z ustawowego zagrożenia wskazanego w art. 286 § 3 kk, a jej rozmiar determinowany był stopniem winy, stopniem społecznej szkodliwości czynów, jak i względami prewencji.

Ustalenie stopnia winy uzależnione jest od wieku, stopnia intelektualnego i emocjonalnego rozwoju sprawcy, jego zdolności percepcyjnych, towarzyszących czynowi okoliczności które wywierają wpływ na proces decyzyjny sprawcy. W odniesieniu do oskarżonego brak jest jakichkolwiek przesłanek pozwalających na wysnucie wniosku, iż nie można mu przypisać zawinienia, bezspornie również M. D. miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem i zachowania się w sposób uwzględniający obowiązujące normy prawne.

Oskarżony jest osobą dorosłą, w pełni świadomą znaczenia swoich działań, jak i ich konsekwencji, nie występują w jego przypadku żadne okoliczności pozwalające na przyjęcie wniosku, iż nie byłby on w stanie zrozumieć znaczenia swoich czynów i pokierować swoim postępowaniem.

Jeśli natomiast idzie o stopień społecznej szkodliwości czynu, to ustawodawca w art. 53 § 2 kk oraz w art. 115 § 2 kk wskazuje, jakimi kryteriami winien kierować się Sąd oceniając ten stopień. Są nimi zatem rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia, warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Oskarżony dopuścił się przestępstw z zamiarem bezpośrednim, a zatem umyślnie, co w sposób oczywisty rzutować musi także na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu. Wpływa na nią także rodzaj i charakter naruszonego dobra, jeśli zważy się, że swoim zachowaniem oskarżony naraził na szwank cudze mienie, nie wyraził żadnej skruchy, a ponadto był osobą wcześniej karaną. Z drugiej strony Sąd dostrzega także okoliczności łagodzące takie jak niewielka wartość szkody czy ustabilizowany tryb życia oskarżonego, niewskazujący na to, aby był on osobą nagminnie łamiącą prawo.

Zgodnie z art. 2 § 1 pkt. 2 i 3 kpk celem postępowania karnego jest oprócz pociągnięcia do odpowiedzialności sprawcy również trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie, zapewniające zapobieganie przestępstwom oraz umacnianie i poszanowanie prawa i zasad współżycia społecznego jak również uwzględnienie chronionych prawem interesów pokrzywdzonych. Względy sprawiedliwości przemawiają bowiem za tym, aby oprócz efektu wychowawczego i prewencyjnego, który ma być osiągnięty przez ukaranie sprawcy spowodować także efekt ogólnoprewencyjny, wyrażający się poczuciem nieopłacalności popełniania przestępstw. Bez wątplenia zgodnie z zasadami współżycia społecznego, jak i zasadami prawa, wyrządzona szkoda winna zostać naprawiona i tak też należy postrzegać interesy pokrzywdzonego działaniem oskarżonego. Wyrazem tej zasady jest przepis art. 46 § 1 kk pozwalający Sądowi zobowiązać oskarżonego do naprawienia szkody, stąd też taki środek kompensacyjny został orzeczony również wobec M. D. (1).

Orzeczenie o kosztach uzasadniają przepisy wskazane w pkt. III części dyspozytywnej wyroku.